

Raport z rynku walutowego

piątek, 7 grudnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Główne indeksy giełdowe warszawskiego parkietu podczas czwartkowej sesji zyskały na wartości, a dynamika ich wzrostów był nieznacznie wyższa od tego, co obserwowaliśmy dzień wcześniej. Tym samym przy obrocie przekraczającym 890 milionów złotych WIG wzrósł o 0,54%, a WIG20 o 0,67%. Najważniejsze publikacje makroekonomiczne w tym tygodniu są już za nami, a zatem inwestorom pozostaje zadowolić się mniej istotnymi informacjami, do których zaliczyć należy m.in. grudniowy „Monitor konwergencji nominalnej” przygotowany przez Ministerstwo Finansów. Wynika z niego, że w październiku Polska nie spełniła żadnego z kryteriów konwergencji, ale w związku z kryzysem w strefie euro nie stanowi to obecnie problemu, gdyż przyjęcie przez Polskę euro w najbliższym czasie nie jest priorytetem rządu. Ponadto biorąc pod uwagę zbliżający się koniec roku i termin wyceny długu publicznego w relacji do PKB, warto zwrócić uwagę na projekt ustawy o finansach publicznych, który ma zmniejszyć wpływ wahań kursu walut na dług. Jego pierwsze czytanie w Sejmie wywołało sporo kontrowersji, a biorąc dodatkowo pod uwagę, że według szacunków Jacka Rostowskiego dług publiczny w relacji do PKB osiągnął wartość 53% (w budżecie założono spadek do 52,4% PKB) może to jeszcze podgrzać atmosferę pod koniec roku.

Analizując ostatnie kilkanaście godzin w kontekście zmian na parze EUR/PLN stwierdzić można, że kurs ponownie wszedł w zakres silnie wyrysowanej konsolidacji: 4,1150 – 4,1350. Z technicznego punktu widzenia cały czas bardziej prawdopodobnym scenariuszem jest kontynuacja wzrostów i trwałe wyjście powyżej górnej bariery z możliwością dość szybkiego osiągnięcia kolejnego miejsca charakterystycznego: rejonu 4,1400 – 4,1500. Założenie takie będzie pozostawać jako dominujące dopóki notowania będą utrzymywały się powyżej figury 4,1100. Znacznie ciekawiej jest na rynku pary USD/PLN, gdzie już rano doszło do naruszenia oporu na wysokości figury 3,1900 (lokalny szczyt miał wartość 3,1940), a wszystko przez silne spadki eurodolara. Analizując nocne i poranne zmiany stwierdzić można, że w ciągu najbliższych godzin pokonanie tej bariery (3,1900) wydaje się przesądzone. Dość dyskusyjne zaś jest, że już dzisiaj kurs osiągnie kolejną barierę w strefie 3,2100 – 3,2200.

Rynek światowy

Na tle niewielkich wzrostów indeksów giełdowych w Europie pozytywnie wczoraj wyróżnił się niemiecki DAX, który zyskał na koniec dnia ponad jeden procent. Tym samym znalazł się on na dawno nieoglądanych poziomach, które mogą sugerować dalsze wzrosty. Amerykańskie indeksy zaś odnotowały podobny zakres zmian jak pozostałe europejskie indeksy (rejon 0,3%), co potwierdza, że inwestorzy cały czas czekają na rozwiązanie problemu jaki stoi przed Republikanami oraz Demokratami w USA. Wizja znaczących cięć wydatków rządowych z jednoczesną podwyżką obciążeń podatkowych wpłynąć może na zahamowanie wzrostu gospodarczego, który z takim wysiłkiem był w ostatnim czasie odbudowywany. Ustępstwa Republikanów wiążą się jednak ze zmniejszeniem kosztów programów społecznych, na co jak na razie nie ma zgody w Białym Domu. Czwartkowe decyzje banków centralnych nie zaskoczyły rynku i ani Bank Anglii, ani Europejski Bank Centralny nie zmieniły poziomu stóp procentowych. Warto jednak zwrócić uwagę, że EBC obniżył prognozy wzrostu gospodarczego dla strefy euro, a konferencja prasowa Mario Draghi zaowocowała informacją, że rozważano na posiedzeniu kolejną redukcję stóp procentowych w Eurolandzie.

Wczorajsza nieudana próba powrotu kursu EUR/USD do wzrostów zakończyła się drugim, tym razem już skutecznym atakiem na strefę wsparcia w pobliżu 1,3070. Najnowszy dołek to obecnie 1,2928! Statystycznie od szczytu 1,3124 daje to blisko 200 punktów i bez wątpienia kończy definitywnie falę wzrostów widoczną od połowy listopada. Zarówno dynamika spadków kursu jak i też ich zakres wskazują, że obecnie najbliższą ważną barierą jest dopiero strefa 1,2880 – 1,2870. Z technicznego punktu widzenia miejsce to wykorzystane może być do realizacji zysków, co przełoży się najprawdopodobniej na jakąś próbę odreagowania – osłabienia dolara. (najbliższy opór wykreślić można już w okolicy 1,2970) Analizując obecnie wykres H4 przyjąć można, że układ sił na rynku tej pary się zmienił i obecnie główne skrzypce grają krótkie pozycje (na silniejszego dolara).

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com